



Tekst pochodzi z serwisu rp.pl, ©Rzeczpospolita

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c!



Więcej...

Document Solutions



**PRACA, EMERYTURY, RENTY**

Aleksandra Tarka

# Uprawnień nie cofa się za mały błąd

publikacja: 06.04.2016    aktualizacja: 06.04.2016, 08:13

**W postępowaniu o cofnięcie uprawnień diagnosty trzeba rozważyć, czy naruszenia, jakich dopuścił się uprawniony, i surowa kara odpowiadają zasadzie proporcjonalności.**

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę kasacyjną diagnosty, któremu cofnięto uprawnienia do wykonywania badań technicznych pojazdów.

Kłopoty diagnosty zaczęły się po wizycie pracowników starosty, którzy zarzucili, że przeprowadził okresowe badania techniczne dwóch pojazdów, nie wykonując wszystkich czynności. Chodziło m.in. o sprawdzenie poprawności działania spryskiwaczy, wycieraczek, działania drzwi, pasów i hamulców. To wystarczyło, by pozbawić go uprawnień na pięć lat.

Mężczyzna nie zgadzał się z tak drakońską karą. I choć potwierdził brak przeprowadzenia niektórych procedur, tłumaczył, że nie ustalono, jaki wpływ na bezpieczeństwo pojazdów miałyby ich pominięcie. Nie jest więc pewne, czy ciężar popełnionego uchybienia jest na tyle duży, że daje podstawę do decyzji o cofnięciu uprawnień.

Ta argumentacja nie przekonała samorządowego kolegium odwoławczego. Jego zdaniem nie ma znaczenia, czy diagnosta przepuścił pojazd niesprawny, tylko czy wykonał badanie ściśle zgodnie z procedurą. Kolegium podkreśliło, że diagnosta jako osoba zaufania publicznego musi wykonywać wszystkie badania niezwykle starannie, a nie tylko „na oko”.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie podzielił to stanowisko. Na sprawę

diagnosty inaczej spojrział dopiero NSA.

Jak wyjaśnił sędzia NSA Stanisław Gronowski, doszło w niej do naruszenia przepisów postępowania. Konkretnie nie sprawdzono, czy uchybienia, których dopuścił się diagnosta, mieściły się w konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Inaczej mówiąc, czy tak surowa kara była adekwatna do naruszeń.

W ocenie NSA, nawet gdy decyzja ma charakter związany, nie zwalnia to z uwzględniania zasady proporcjonalności. Zwłaszcza gdy istnieje dysproporcja między naruszeniem a sankcją. WSA będzie musiał to uwzględnić, biorąc pod uwagę m.in. przebieg postępowania i postawę skarżącego.

Wyrok jest prawomocny.

**sygnatura akt: II GSK 2487/14**

© Licencja na publikację    © © Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: Rzeczpospolita

---

**TAGI:**    Orzecznictwo    Naczelny Sąd Administracyjny(NSA)    Wiadomości    W sądzie i urzędzie  
Praca, emerytury, renty

---



foto: 123RF